

Stanowisko organizacji samorządowych

w sprawie propozycji uregulowania pracy nauczycieli w godzinach nadliczbowych

Strona samorządowa Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, po zapoznaniu się z propozycjami Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie czasu pracy nauczycieli, przedstawionymi na posiedzeniu Grupy roboczej ds. wynagradzania nauczycieli (w ramach Zespołu do spraw pragmatyki zawodowej nauczycieli) w dniu 9 marca br., przedstawia poniższe stanowisko.

I. Okres rozliczeniowy

Strona samorządowa podtrzymuje stanowisko zakomunikowane już w 2025 roku, że okres rozliczeniowy dla nauczycieli powinien wynosić 12 miesięcy i obejmować okres roku szkolnego.

Zgodnie z art. 129 §2 Kodeksu pracy w każdym systemie czasu pracy, jeżeli jest to uzasadnione przyczynami obiektywnymi lub technicznymi lub dotyczącymi organizacji pracy, okres rozliczeniowy może być przedłużony, nie więcej jednak niż do 12 miesięcy, przy zachowaniu ogólnych zasad dotyczących ochrony bezpieczeństwa i zdrowia pracowników.

Taka obiektywna przesłanka ma miejsce w przypadku, gdy pracodawcą jest szkoła lub placówka oświatowa. W przeciwieństwie do większości stanowisk pracy, praca nauczyciela nie ma charakteru powtarzalnego w każdym miesiącu roku szkolnego. Praca nauczyciela w ciągu roku szkolnego nie rozkłada się również równomiernie. Występują miesiące, w których pracownik jest obciążony wykonywaniem obowiązków służbowych w mniejszym lub większym stopniu. Wpływ na to ma wiele czynników, wynikających w szczególności:

- z obowiązujących przepisów prawa wydawanych przez ministra właściwego do spraw oświaty (przykład Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. w sprawie organizacji roku szkolnego, rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 2 sierpnia 2022 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania egzaminu ósmoklasisty, rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 1 sierpnia 2022 r. w sprawie egzaminu maturalnego, rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 lutego 2024 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania egzaminu zawodowego oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie);
- specyfiki zadań realizowanych przez szkoły i placówki (organizacja wycieczek szkolnych w okresach wczesnojesiennych i późnowiosennych, udział w zawodach sportowych zależny od kalendarza imprez sportowych, organizacja występów i przedstawień zależna od kalendarza świąt i uroczystości) oraz specyfiki samych jednostek systemu oświaty (np. okresowe zwiększone obciążenie poradni psychologiczno-pedagogicznych wydawaniem orzeczeń w niektórych miesiącach);
- z obiektywnych okoliczności uzasadniających zawieszenie prowadzenia zajęć (art. 125a ust. 1 Prawa oświatowego).

II. Prowadzenie ewidencji czasu pracy w formie zaproponowanej przez MEN

Stanowczo protestujemy przeciwko planom wprowadzenia ewidencjonowania czasu pracy nauczycieli w formule przedstawionej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Zgodnie z art. 140 zd. 1 Kodeksu pracy w przypadkach uzasadnionych rodzajem pracy lub jej organizacją albo miejscem wykonywania pracy może być stosowany system zadaniowego czasu pracy.

W przypadku niektórych zawodów ustawodawca, biorąc pod uwagę specyfikę wykonywanej pracy, wprost wskazał, że praca wykonywana jest w systemie zadaniowego czasu pracy (przykład: asystent rodziny, koordynator rodzinnej pieczy zastępczej).

W przypadku nauczycieli sytuacja jest podobna. Zarówno przepisy jak i praktyka stosowania Karty nauczyciela wskazują na to, że nauczyciel co do zasady ma dużą swobodę w kształtowaniu czasu i miejsca wykonywania zadań wliczających się w czas pracy nauczyciela, w rozumieniu art. 42 ust. 2 pkt 2 i 3 Karty nauczyciela. Pracodawca nie określa czasu (przedziału godzinowego), w którym nauczyciel jest w wyłącznej dyspozycji pracodawcy. Należy podkreślić, że beneficjentami takiego ukształtowania praktyki są przede wszystkim nauczyciele, w tym nauczyciele pracujący w więcej niż jednej szkole.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2020 r. I PK 126/19 wskazano, że „*zadaniowy czas pracy nie polega na tym, że pracownik przychodzi do pracy kiedy chce, pracuje tyle godzin, ile chce, i opuszcza pracę, kiedy chce. Nie ma co prawda ścisłych godzin pracy, wiążą go jednak przydzielone mu zadania, które powinien wykonać w okresie rozliczeniowym. (...) Zadaniowy czas pracy może być wprowadzony, gdy dla danej pracy co najmniej utrudnione jest precyzyjne określenie momentu jej rozpoczęcia i zakończenia, gdy niemożliwa jest kontrola czasu poświęconego na wykonywanie pracy, praca może być wykonywana poza normalnym rytmem funkcjonowania zakładu pracy, wykonanie pracy zależy od zmiennych, trudnych do przewidzenia okoliczności i uwarunkowań, zapotrzebowanie na daną pracę jest nierytmiczne, decydującym czynnikiem dla wykonania pracy jest indywidualne zaangażowanie pracownika, a nie jego uczestnictwo w kolektywie pracy skoooperowanej i bezpośrednie podporządkowanie kierownictwu pracy.*”¹.

Strona samorządowa podkreśla również, że stosowanie w odniesieniu do nauczycieli systemu zadaniowego czasu pracy nie znosi prawa pracownika do wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Odnosząc się do propozycji MEN dotyczących prowadzenia ewidencji czasu pracy oraz ustalania zakresu czynności nauczyciela w ramach czasu pracy, strona samorządowa zwraca uwagę, że:

- 1) wprowadzenie proponowanego modelu w przypadku małych i średnich szkół będzie wymagało zatrudnienia dodatkowego personelu dedykowanego wyłącznie obsłudze kadrowej nauczycieli, a w przypadku szkół zatrudniających kilkuset nauczycieli będzie to niewykonalne;
- 2) wprowadzenie proponowanego modelu doprowadzi do konieczności wypłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, nawet jeżeli w przyjętym okresie rozliczeniowym pracownik nie wykonywał pracy ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy;
- 3) prowadzenie ewidencji w proponowanej formie będzie miało fikcyjny charakter;
- 4) prowadzenie ewidencji w proponowanej formie będzie źródłem z jednej strony konfliktów pracowniczych, z drugiej kolejnych roszczeń pracowniczych przeciwko pracodawcom.

Z propozycji wynika, że przed rozpoczęciem okresu rozliczeniowego dyrektor, w stosunku do każdego z nauczycieli z osobna, będzie musiał dokonywać szczegółowej oceny nie tylko zakresu zadań realizowanych przez nauczyciela, ale również dokonać wyceny czasu pracy nauczyciela na wykonanie określonych czynności. Problem w tym, że dyrektor szkoły, nawet przy zachowaniu należytej staranności nie jest w stanie przewidzieć z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem wszystkich możliwych zadań (w tym tak subiektywnych, jak przygotowanie się do zajęć) realizowanych przez nauczyciela w okresie rozliczeniowym. Natomiast każde nieujęcie jakiegokolwiek zadania w zakresie czynności będzie stanowiło potencjalne ryzyko wypłaty wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, ewentualnie przyznanie rekompensaty w postaci wolnego czasu, nawet w przypadku, jeżeli nauczyciel faktycznie nie przepracował ani jednej godziny nadliczbowej. Zmniejszenie zakresu zadań nauczyciela, wynikających z zakresu czynności, będzie możliwe tylko w przypadku zgłoszenia dokonywanego przez nauczyciela. Sam model uzgadniania wykonywania zadań nieujętych w zakresie czynności oraz model dokonywania uzgodnień wskazanych na slajdzie nr 12 prezentacji jest czasochłonny i będzie rodził potrzebę wielokrotnej korekty zakresu czynności. Nie jest również jasne, jakimi warunkami miałby kierować się dyrektor podejmując decyzję o zmniejszeniu zakresu zadań nauczyciela pierwotnie wykazanych w zakresie czynności.

Zwracamy również uwagę, że proponowany model premiuje nauczycieli realizujących godziny nadwymiarowe i w konsekwencji może prowadzić do sytuacji, w której nauczyciel będzie otrzymywał potrójne wynagrodzenie za tę samą pracę (wynagrodzenie zasadnicze, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadwymiarowych w tym za godziny faktycznie niezrealizowane, wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych).

III. Propozycja wypłaty ryczałtów za wycieczki szkolne

Proponowane rozwiązanie wypłaty dodatkowych ryczałtów za udział w wielodniowych wycieczkach szkolnych jest nieakceptowalny z kilku powodów.

¹ wyrok SN z 22.09.2020 r., I PK 126/19, OSNP 2021, nr 6, poz. 61 <https://sip.lex.pl/#/jurisprudence/523199844/1/i-pk-126-19-swiadczenie-pracy-w-warunkach-autonomicznego-podporzadkowania-podstawy-wprowadzenia...> (dostęp: 2026-03-30 08:31)

Po pierwsze, mając na względzie obecny model finansowania zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, w przypadku większości samorządów koszt wypłaty ryczałtów w praktyce będzie obciążał budżety samorządów. Już teraz kwota subwencji ogólnej wypłacana samorządom jest dużo niższa od kalkulacji potrzeb oświatowych, które też zostały sztucznie zaniżone.

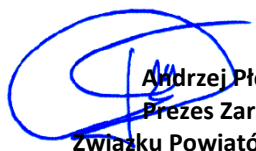
Po drugie zwracamy uwagę, że wycieczki szkolne mieszczą się w zakresie obowiązków nauczyciela wynikających z art. 42 ust. 2 pkt 2 (realizacja innych zajęć i czynności wynikających z zadań statutowych szkoły). Nie jest standardem w przepisach prawa pracy, aby pracownikom przyznawać każdorazowo dodatki za każde pojedyncze czynności mieszczące się w zakresie obowiązków. Nie jest zrozumiałym, dlaczego nauczyciele w tym zakresie mieliby być traktowani w szczególny sposób. W przypadku nauczycieli realizujących godziny nadwymiarowe będą oni dodatkowo uprzywilejowani z uwagi na fakt, że zachowują prawo do wynagrodzenia za niezrealizowane godziny nadwymiarowe.

Nie jest również dla nas zrozumiałym, dlaczego polski ustawodawca, w przypadku organizacji wycieczek szkolnych, nie korzysta z możliwości, jakie daje Dyrektywa 2003/88/WE dotycząca niektórych aspektów organizacji czasu pracy, która pozwala na częściowe niestosowanie przepisów dot. dobowego odpoczynku w przypadku realizacji przez pracownika zadań zapewnienia bezpieczeństwa oraz nadzoru wymagającego stałej obecności w przypadku ochrony osób.

Warszawa, 1 kwietnia 2026 r.



Tadeusz Truskolaski
Prezes Zarządu
Unii Metropolii Polskich



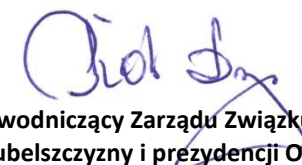
Andrzej Płonka
Prezes Zarządu
Związku Powiatów Polskich



Stanisław Jastrzębski
Przewodniczący
Związku Gmin Wiejskich RP



Grzegorz Cichy
Prezes Zarządu
Unii Miasteczek Polskich



**Przewodniczący Zarządu Związku Gmin
Lubelszczyzny i prezydencji OPOS**